



## Wypracować dobre rozwiązania

2024-09-26

**- Porozumienie Krakowskich Klubów Sportowych powstało po to, by głos klubów był lepiej w mieście słyszalny - mówił podczas posiedzenia Komisji Sportu prezes Porozumienia Jerzy Starmach, który jest jednocześnie prezesem KS Prądniczanka.**

- Jesteśmy jedynym miastem w Polsce, w którym kluby sportowe tak licznie funkcjonują i utrzymują się od dziesięcioleci. Przewinęły się przez nie dziesiątki tysięcy wspaniałych sportowców, którzy zdobywali laury w różnych konkurencjach. Naszym wspólnym interesem jest, aby kluby te nadal funkcjonowały w sposób jak najlepszy. Porozumienie powstało po to, by podjąć z miastem i Zarządem Infrastruktury Sportowej konstruktywną dyskusję. Chcielibyśmy mieć w ludziach, którzy nas nadzorują partnerów. Chcemy wypracować wspólnie takie rozwiązania, by nasza praca była efektywniejsza i oparta na takich samych zasadach dla wszystkich - mówił do radnych Jerzy Starmach. Wskazywał na stale rosnące koszty mediów, rosnące koszty utrzymania obiektów, które stają się dla klubów potężnym wyzwaniem. Prezes Starmach zwracał też uwagę na coraz niższe kwoty dofinansowania, jakie kluby sportowe otrzymują od miasta.

Radny Piotr Moskała pytał, czy byłaby możliwość wystąpienia do miejskich spółek jak MPEC, Wodociągi Miasta Krakowa czy MPO w sprawie preferencyjnych stawek dla klubów sportowych. Katarzyna Stępniewska-Walaszczyk, p.o. dyrektora Zarządu Infrastruktury Sportowej mówiła, że przeprowadzane są audyty energetyczne w klubach sportowych, które wykazują zawyżone opłaty.

- Formuła regularnych spotkań bardzo nam odpowiada. Dzięki temu wiele elementów będzie można usprawnić i poprawić - dodawała dyr. Stępniewska - Walaszczyk. Odnosiła się m.in. do dublujących się ubezpieczeń, płaconych i przez kluby i przez ZIS, czy możliwości obniżenia rachunków za media.

Radna Agnieszka Pogoda-Tota poruszyła temat boiska Orlik na os. Kliny, które dla mieszkańców w pobliżu dzieci dostępne jest w bardzo ograniczonych ramach czasowych. - W wakacje, kiedy dzieci mogłyby z niego korzystać od samego rana, boisko było dostępne dopiero od godz. 15.00. Głównie korzystają z niego kluby sportowe - mówiła radna Pogoda-Tota.

Katarzyna Stępniewska-Walaszczyk mówiła, że ZIS robi przegląd orlików. Na 14 boisk 12 jest pod opieką dyrektorów szkół, którzy decydują o ich dostępności. - Docelowo chcemy, by zasady dostępności boisk były transparentne - mówiła dyrektor ZIS.

- Jesteśmy w przededniu zmian. Niebawem stanowisko obejmie nowy dyrektor Zarządu Infrastruktury Sportowej, powstanie też ponownie Wydział Sportu w strukturach urzędu. Żeby wprowadzić oczekiwane nie tylko przez kluby sportowe zmiany potrzeba prac systemowych, ujednolicenia systemu - podsumował radny Marek Hohenauer, przewodniczący Komisji.